

Po ponad dwóch tygodniach świątecznej przerwy wracają rozgrywki Serie A. W weekend zostanie rozegrana ostatnia seria spotkań pierwszej rundy sezonu, a zatem zespół Spallettiego zmierzy się z ostatnim rywalem, z którym jeszcze nie rywalizował. Giallorossi zawitają w niedzielne popołudnie na Stadio Luigi Ferraris, gdzie zmierzą się z Genoą, zespołem, który nie należy do ligowych hegemonów, ale posiada patent na rywalizację z najlepszymi przed własną publicznością. Romę czeka zatem trudne wyzwanie. Zapowiada się bardzo ciekawy pojedynek

Ogólny bilans pojedynków drużyn w Serie A wypada na korzyść Romy. Zespół Giallorossich wygrał 45 meczów, a 32-krotnie triumfowali Rossoblu. W stolicy Ligurii zdecydowanie lepsi są jednak gospodarze, którzy odnieśli u siebie 25 zwycięstw przy 15 remisach i 9 wygranych Romy. Od powrotu Genoi do Serie A, w 2007 roku, statystyka wygląda nieco lepiej, gdyż Giallorossi triumfowali w Genui 4 razy przy 5 zwycięstwach Rossoblu. Co ciekawe, ani razu zespoły nie podzieliły się punktami. Ostatni podział punktów na „Marassi” miał miejsce 13.09.1992 roku. Co jeszcze ciekawsze, zespoły ogółem nie zremisowały ze sobą od 9 stycznia 1994 roku. Potem doszło do 22 meczów, w tym 20 w Serie A i 2 w Pucharze Włoch i wszystkie zostały rozstrzygnięte. W ostatnim meczu drużyn na Marassi, w końcówce poprzedniego sezonu, 3-2 wygrali Giallorossi. Zespół Spallettiego wyszedł na prowadzenie za sprawą Salaha, ale tuż po przerwie było już 2-1 dla gospodarzy. Wtedy też drużynę uratował, po raz kolejny w końcówce sezonu, Totti. Najpierw wyrównał na 2-2, a po rozpoczętej przez niego kolejnej akcji zwycięskie trafienie zaliczył El Shaarawy. Roma podreperowała statystyki pojedynków z drużyną z Genui w ostatnich sezonach. Z dziewięciu meczów zespołów Giallorossi wygrali osiem, a przegrali tylko jeden, na koniec sezonu 2013/2014, gdy ligowe karty były już rozdane. Można zatem powiedzieć, że Roma ma w ostatnich latach patent na Genoę.

Patent na najlepsze drużyny przed własną publicznością ma w tym sezonie zespół Rossoblu. Podopieczni Jurica zawstydzili na Marassi Juventus i Milan. Z tymi pierwszymi prowadzili 3-0, a skończyło się na 3-1. Rossonerich ograli w stosunku 3-0. W Genui poległa też Fiorentina, z kolei Napoli wywiozło z Luigi Ferraris jeden punkt, remisując 0-0. Z tą czwórką zespół ugrał zatem 10 punktów, co jest sporą częścią całej sezonowej zdobyczy. Zespół Jurica zdobył łącznie 23 punkty, co daje dwunaste miejsce w tabeli, z trzynastoma punktami przewagi nad strefą spadkową i pięcioma mniej od zajmującego ósmą pozycję Torino. Na własnym boisku zespół Genui ugrał do tej pory 16 oczek, co jest dwunastym wynikiem w Serie A. Siedem oczek i trzynasty wynik, to z kolei bilans wyjazdów. I głównie w meczach na boiskach rywali leży w tym sezonie problem podopiecznych Jurica. Fatalnie jest szczególnie w ostatnich tygodniach, gdzie zespół zdobył tylko punkt w pięciu spotkaniach na terenie rywali. U siebie drużyna Genoi była niepokonana do ostatniego meczu. 18 grudnia Rossoblu przegrali niespodziewanie, 3-4, z fatalnym w tym sezonie Palermo. Dodatkowy wstyd przyniósł gospodarzom styl porażki. Genoa prowadziła bowiem 3-1, aby stracić trzy bramki w ostatnich 20 minutach. Ten wynik pokazuje też inną, poza meczami wyjazdowymi, wadę drużyny z Genui. Są to problemy z mobilizacją. O ile zespół ogrywał u siebie najlepszych ligi, o tyle, poza

porażką z Palermo, remisował z takimi drużynami jak Pescara, Empoli i Udinese.

W niedzielę na Marassi zawita jednak Roma, dlatego też kibice mają nadzieję na kolejną wielką mobilizację swoich pupili i świetny występ przeciwko Romie. Pupili, wśród których nie ma już Rincona i Pavoletti. Wenezuelczyk trafił do Juventusu, a najlepszy strzelec drużyny z zeszłego sezonu przeszedł do Napoli. Prezydent Preziosi zarobił na tych transakcjach około 25 mln euro, ale jak to ma w zwyczaju, niewiele przekazał na zakupy. Na ławkę do ataku wrócił Pinilla, a pomoc zasilili Morosini i Beghetto, gracze z Serie B. W nieco zmienionym składzie zespół będzie musiał sobie poradzić z powrotem do lepszej formy. W ostatnich pięciu meczach podopieczni Jurica zdobyli bowiem tylko cztery punkty, wygrywając zaległe spotkanie z Fiorentiną i remisując na wyjeździe z Chievo. Poza tym zespół zaliczył porażki z Interem, Palermo i Torino, przez co wypadł z pierwszej dziesiątki tabeli.

Problemów ze zdobywaniem punktów nie ma w ostatnich tygodniach Roma. Giallorossi zdobyli 12 oczek i jest to najlepszy wynik wespół z Interem i Juventusem. To właśnie Bianconeri jako jedyni odebrali w grudniu punkty Romie. Mecz doprowadził do powiększenia straty w tabeli do lidera do siedmiu oczek. Dziś, na starcie roku, ta różnica wynosi cztery punkty, ale Juventus ma jeden rozegrany mecz mniej. Na starcie nowego roku Giallorossi muszą się bardziej martwić o to, co dzieje się za ich plecami. Napoli traci bowiem trzy punkty, Lazio cztery, a Milan pięć, jednak z jednym meczem rozegranym mniej. Oczywiście, jeśli zespół Spallettiego rozegra taką drugą część sezonu jak przed rokiem, wówczas nie powinno być żadnych problemów z zajęciem drugiej pozycji na mecie rozgrywek. Drugiej pozycji, która jest w Rzymie priorytetem. Pozycja wyjściowa do osiągnięcia tego celu jest jednak zdecydowanie lepsza niż w zeszłym sezonie, gdy po pierwszych spotkaniach nowego roku wydawało się, że Giallorossi nie mają czego szukać, jeśli chodzi o pierwsze trzy pozycje w tabeli, a i awans do Ligi Europy może być problemem. Zadziałał efekt nowej miotły w postaci Spallettiego.

W tym sezonie można mieć zastrzeżenia do gry Giallorossich na wyjazdach. I to właśnie tutaj powstaje różnica między drużyną Spallettiego i Juventusem. Podczas gdy na własnym boisku podopieczni Spallettiego dorównują utytułowanemu rywalowi, to na wyjazdach tracą do Turyńczyków cztery oczka, a potencjalnie siedem, jeśli założyc wygraną Bianconerich w zaległym meczu z Crotone. Tak czy inaczej do realnej walki o scudetto graczom Romy brakuje właśnie bardziej zdecydowanej gry na terenie rywali. Tu Giallorossi zaliczyli w tym sezonie trzy zwycięstwa, dwa razy remisowali i przegrali aż cztery mecze. O ile porażka z Juventusem była wliczona w przedsezonowe kalkulacje, o tyle już można było uniknąć wpadek w pojedynkach z Atalantą, Torino i Fiorentiną. Z tymi ostatnimi zespół Spallettiego toczył wyrównany bój, będąc nawet zespołem nieco lepszym, ale o wyniku przesądził jeden strzał z dystansu. Z Atalantą i Torino Roma przegrała zasłużenie, zaliczając jedne z najgorszych meczów sezonu. Do tego podopieczni Spallettiego zaliczyli też wstydlive, biorąc pod uwagę różne uwarunkowania, remisy z Empoli i Cagliari. Celem na nowy rok i drugą część sezonu jest zatem poprawa gry na wyjazdach, a lepszego pojedynku niż z Genoą na Marassi nie można sobie dzisiaj

wyobrazić, aby zacząć piąć się ku górze, również w wyjazdowych statystykach.

Forma Genoi:

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: Torino - GENOA 1-0

18.12.2016, 17 kolejka Serie A: GENOA - Palermo 3-4 (Simeone **x2**, Ninkovic)

15.12.2016, 3 kolejka Serie A: GENOA - Fiorentina **1-0** (Lazovic)

11.12.2016, 16 kolejka Serie A: Inter - GENOA 2-0

05.12.2016, 15 kolejka Serie A: Chievo - GENOA 0-0

Forma Romy:

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **3-1** (El Shaarawy, Dzeko, Perotti)

17.12.2016, 17 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 1-0

12.12.2016, 16 kolejka Serie A: ROMA - Milan **1-0** (Nainggolan)

08.12.2016, 6 kolejka Ligi Europy: Astra - ROMA 0-0

04.12.2016, 15 kolejka Serie A: Lazio - ROMA **0-2** (Strootman, Nainggolan)

W pierwszym meczu nowego roku Luciano Spalletti będzie mógł skorzystać z większej ilości graczy niż w ostatnim pojedynku 2016. Do dyspozycji trenera wrócili przede wszystkim De Rossi i Paredes, którzy byli wyeliminowani przez urazy. Jeden z nich zagra w środku pola obok Strootmana. Ustawienie defensywy będzie zależało od kondycji Manolasa. Spalletti potwierdził na konferencji prasowej, że Grek jest wyleczony, jednak brakuje mu treningów, stąd decyzja o jego wybiegnięciu w wyjściowym składzie zapadnie przed meczem. W zależności od tego zobaczymy defensywę z czwórką lub trójką obrońców. W tej drugiej opcji Spalletti może zrezygnować w ataku z El Shaarawatego. Pod znakiem zapytania stoi też występ Francesco Tottiego.

Przypuszczalny skład Genoi:

Perin

Izzo Burdisso Munoz

Lazovic Cofie Rigoni Laxalt

Ninkovic Ocampos

Simeone

Kontuzjowani: Veloso

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

B.Peres Ruediger Fazio Emerson

De Rossi Strootman

Perotti Nainggolan El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Florenzi, Vermaelen, Totti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Juan Jesus, Ruediger, De Rossi

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Nicola Rizzoli**, z którym bilans Giallorossich to 14 wygranych, 12 remisów i 9 porażek. Wspomniany sędzia prowadził w tym sezonie mecz z Fiorentiną, przegrany przez Romę 0-1. Pallotta określił ówczesną pracę Rizzolego jako "straszna". Sędzia uznał dla Violi gola zdobytego z pozycji spalonej, gdzie piłkarz będący za linią defensywy Romy zasłaniał piłkę przy strzale z dystansu. Bilans Genoi to 5 wygranych, 7 remisów i 8 porażek,
 - Roma zdobyła w 2016 roku 90 bramek ligowych i jest to najlepszy wynik w Serie A,
 - 86 punktów w 2016 roku to wyrównany klubowy rekord Giallorossich z 2006 roku,
 - 50% to skuteczność Genoi na własnym boisku w 2016 roku, jeśli chodzi o wygrane (10 w 20 meczach)
 - Roma zdobyła w tym sezonie 27 bramek w drugich połowach, w tym 10 w ostatnich kwadransach. Obydwa wyniki to najlepsze rezultaty w Serie A,
 - Rossoblu zdobyli w tym sezonie tylko 2 gole ze stałych fragmentów i jest to najgorszy wynik w lidze,
 - Genoa jest najczęściej faulującą drużyną w lidze z 320 przewinieniami. Indywidualnie prym wiódł Rincon (już w Juventusie) z 41 faulami,
 - Edin Dzeko czeka na wyjazdowe trafienie w lidze od 26 października (dwa gole z Sassuolo)
- po raz piąty z kolei Roma rozegra pierwszy mecz w nowym roku na wyjeździe. Ostatnie cztery wyniki to jedna wygrana, remis i dwie porażki,
- sześć wygranych i trzy porażki to bilans pojedynków Spallettiego z Genoą

Ostatnie spotkania zespołów:

02.05.2016: Genoa - ROMA 2-3 (Tachtsidis, Pavoletti - Salah, Totti, El Shaarawy)

20.12.2015: ROMA - Genoa 2-0 (Florenzi, Sadiq)

03.05.2015: ROMA - Genoa 2-0 (Florenzi, Doumbia)

14.12.2014: Genoa - ROMA 0-1 (Nainggolan)

18.05.2014: Genoa - ROMA 1-0 (Fetfatidis)

Autor: abruzzi